Dziś 6 stron. Cena egzemplarza 10 gr.

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz. Telefon nr. 61.

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązku

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.) ul. Wolności 21.

Nr. 62 LESZNO, czwartek, dnia 17-go marca 1938 roku Rok XIX

Przyszłość Europy a ostatnie wydarzenia austriackie

Gdy do Wiednia wkraczały w triumfalnym pochodzie wojska niemieckie, w Hiszpanii partyi naprzód w zwycięskiej ofensywie wojska powstańcze gen. Franco, wspomagane przez dywizje włoskie i techniczne oddziały niemieckie. To tłumaczy, dlaczego Mussolini nie mrugnął nawet, gdy mu Hitler sprzątał kąsek austriacki. Przeciwnie, nawet publicznie przyklasnął dziełu Hitlera, telegrafując mu do włączonego do Rzeszy Wiednia: „stanowisko moje określone jest przez przyjaźń naszych obu krajów, oparte na osi". Jest to odpowiedź na telegram Hitlera, który głosił: „Mussolini, nigdy Panu tego nie zapomnę".

Za co Hitler dziękował Mussoliniemu?

Ależ to takie proste. Za to, że zaangażowawszy wojska włoskie w Abisynii, Libii i Hiszpanii, nie mógł ruszyć na pomoc Austrii, zdobywanej przez Niemcy. Dużo jest ironii w telegramie Hitlera do Mussoliniego, dużo też przymusu w odpowiedzi Mussoliniego. Ale cóż ma robić Mussolini, który siły narodu włoskiego skierował na szlaki afrykańskie i potrzebuje pomocy niemieckiej w tym wielkim przedsięwzięciu?!

Spółka niemiecko-włoska trwa nadal. To nie upadek Austrii tak mocno przeraził Anglików, ale obawa, że obecnie przyjdzie kolej na silne posunięcie Mussoliniego w basenie śródziemnomorskim. Kierunek jego jest jasny. Świadczy o nim gwałtowna i zwycięska ofensywa wojsk gen. Franco, zmierzająca do całkowitego opanowania Hiszpanii. Gdyby do tego doszło, Mussolini zyskałby nowy, potężny atut w rozmowach z Anglikami.

Nie w obawie o Czechosłowację Anglicy decydują się na wprowadzenie powszechnej służby wojskowej, nie niepokój o środkową Europę zmusza ich do przyśpieszenia zbrojeń, ale strach przed usadowieniem się Włochów i ich partnerów Niemców w Hiszpanii. To też choć rozmawiają z Włochami, jeszcze pilniej śledzą postępy ofensywy wojsk gen. Franco i dywizyj włoskich w Hiszpanii.

Ten sam niepokój ogarnął i Francję. Sformowany pośpiesznie rząd Bluma ma wyraźnie antywłoskie nastawienie. Świadczy o tym choćby obecność w nowym gabinecie Korsykanina Campinchi, zdecydowanego wroga Włoch i Mussoliniego. Zresztą sam Blum, wódz socjalizmu francuskiego, jest mocno antywłoski i antyfaszystowski. To samo można powiedzieć o Paul Boncourze, nowym ministrze spr. zagranicznych, który zastąpił Daladiera, reprezentującego wobec Włoch ugodowe tendencje.

Najbardziej jednak (naturalnie poza Czechami) przerażeni są Żydzi. Pa- dla ich placówka austriacka, przy pomocy której osłabiali działanie osi Berlin—Rzym. Skurczyły się ich wpływy w Europie. Zresztą wzbierające fale antysemityzmu w Austrii mogą się rozlać i na sąsiednie kraje.

Niepokoi także Żydów możliwość zerwania rozmów angielsko-włoskich. Wtedy na nowo rozpoczną się roz-

Hitler składa raport

wobec narodu austriackiego o przyłączeniu kraju do Rzeszy

Wiedeń, 15. 3. Dziś o godz. 11 przedpoł. odbyło się uroczyste powitanie kanc. Hitlera przez mieszkańców Wiednia. Na pl. Wolności ustawiły się liczne oddziały wojsk austriackich i niemieckich oraz formacje partii narodowo-socjalistycznej i rzesze mieszkańców stolicy Austrii, do których w obecności kanclerza Hitlera przemówił najpierw kanclerz Austrii, Seyss-Inquart. Kanclerz w krótkim swym przemówieniu wśród burzliwych owacyj oświadczył, że z woli wodza narodu niemieckiego Austria stała się krajem wielkiej Rzeszy Niemieckiej. Marchia wschodnia powróciła ponownie do Rzeszy i wielka Rzesza Niemiecka znowu zmartwychwstała. Kanclerz zapewnił Hitlera, że wszyscy obywatele tego kraju zjednoczą wszystkie swe siły dookoła jego osoby i że przyczynią się do tego, że wspólnie z całą Rzeszą tworzyć będą na wieczne czasy wielkie Niemcy.

Mowa Hitlera

Następnie przemówił krótko entuzjastycznie witany kanc. Rzeszy Hitler, który zwrócił uwagę na moment historyczny, którego świadkami obecnie są mieszkańcy Wiednia.

Wśród niebywałego entuzjazmu i okrzyków kilkudziesięciotysięcznego tłumu Hitler oświadczył, że obecnie dokonuje nowej misji. Najstarsza marchia wschodnia Niemiec musi się stać w najbliższej przyszłości najsilniejszym bastionem wojującej niemczyzny.

Przemawiając z kolei w imieniu nie tylko kilku milionów obywateli dawnej Austrii, ale również w imieniu 68 milionów obywateli Rzeszy, — Hitler stwierdził, że kraj ten jest niemiecki, i że ten kraj zrozumiał w obecnej chwili nareszcie ważność swej misji.

Na zakończenie kanc. Hitler wśród nieustających okrzyków i oklasków zaraportował narodowi austriackiemu, że jego kraj rodzinny raz na zawsze i na wieczne czasy włączony został w skład Rzeszy Niemieckiej, po czym wzniósł okrzyk na cześć wielkiej Rzeszy Niemieckiej, partii narodowo-socjalistycznej, oraz wielkiej armii niemieckiej.

Po przemówieniu orkiestra wojskowa odegrała niemiecki hymn narodowy oraz hymn narodowo-socjalistyczny. Po zakończeniu przemówienia Hitler w otoczeniu swojego sztabu udał się do grupy ciężko poszkodowanych inwalidów wojennych, ściskając każdemu z pojedyńczych inwalidów rękę.

Kanclerz Hitler udał się następnie na krótki odpoczynek do hotelu „Imperial", po czym o godz. 14 odebrał wielką rewię wojsk austriackich i oddziałów wojskowych niemieckich na Rynku przed pomnikiem bohaterów.

„Namiestnik Austrii"

Wiedeń, 15. 3. Wydane zostało rozporządzenie, na mocy którego urząd kanclerza Austrii zostaje skasowany. Seyss Inquart, który ustąpił ze stanowiska kanclerza związkowego mianowany został namiestnikiem Austrii (Reichsstatthalter der Ostmark).

Von Ribbentrop, który przybył do Wiednia w poniedziałek wieczorem, objął kierownictwo austriackiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Hitler odleciał do Monachium

Wiedeń, 15. 3. Po skończonej paradzie wojskowej, która trwała przeszło dwie godziny **kanclerz Hitler udał się na lotnisko i odleciał do Monachium.**

Po zdobyciu Alcaniz

Barcelona. 15. 3. Komunikat ministerstwa obrony stwierdza, że wojska powstańcze dotarły do linii Alcaniz—Calanda. Miejscowość Alcaniz zajęta została przez kolumnę zmotoryzowaną. W czasie walki powietrznej w pobliżu Alcaniz lotnicy rządowi strącili 6 samolotów nieprzyjacielskich typu Fiat, dzięki czemu udało się wycofać 10 bateryj artylerii, znajdujących się w Alcaniz.

Ustawa o ochronie czci J. Piłsudskiego

uchwalona jednomyślnie przez Sejm

Warszawa. Sejm na wczorajszym posiedzeniu p. przemówieniach członków Rządu p. premiera Składkowskiego i gen. Kasprzyckiego uchwalił jednomyślnie w trybie uproszczonym bez odsyłania do komisji rządowy projekt ustawy o ochronie imienia Józefa Piłsudskiego, I. Marszałka Polski.

Projekt ten referował pos. Świdziński. Projekt uzasadniali, wygłaszający przemówienia, p. prez. rady min. gen. Składkowski i min. spr. wojsk. gen. Kasprzycki.

Nowy projekt Piccarda

Bruksela. Przed kilku miesiącami prof. A. Piccard wystąpił z projektem wyprawy podmorskiej na znaczną głębokości.

Przypuszczano, iż projekt ten jest mało realny, zwłaszcza, iż przeprowadzenie go kosztowałoby więcej, niż poprzednie wyprawy stratosferyczne. Tymczasem belgijskie Tow. Poszukiwań Naukowych, które sfinansowało poprzednie loty do stratosfery prof. Piccarda i Cosynsa, zainteresowało się wspomnianą sprawą i wyasygnowało prof. Piccardowi odpowiednie fundusze na przeprowadzenie doświadczeń w celu stwierdzenia praktycznych możliwości wyprawy podmorskiej na wielkie głębokości.

Doświadczenia są obecnie prowadzone w laboratoriach politechniki brukselskiej i w wypadku otrzymania pozytywnych wyników wyprawa dojdzie do skutku w niedługim czasie.

—o—

ruchy arabskie w Palestynie, a sprawa państwa żydowskiego stanie pod znakiem zapytania. Nawet Palestyna może być całkowicie zamknięta dla emigrantów żydowskich.

Jak z tego widzimy, triumfalny pochód Austrii przez Niemcy może mieć olbrzymie następstwa nie tylko w środkowej Europie ale i w basenie śródziemnomorskim. Groźnie musi się przedstawiać sytuacja na świecie, skoro Anglia decyduje się na powszechną służbę wojskową i na przyśpieszenie olbrzymich i kosztownych zbrojeń.

Zbliża się wojna?

Kanclerz Hitler na wszystkie strony tłumaczy, że Niemcy nie chcą wojny i mają zamiary pokojowe. Te same zapewnienia powtarza Mussolini. Ale jednocześnie oba te państwa prowadzą na wielką skalę zbrojenia. Zresztą to samo robią państwa, które się czują zagrożone przez Włochy i Niemcy.

Magazyny państw europejskich pełne są broni, amunicji i materiałów wybuchowych. W mózgach milionów młodzieży utrwala się przekonanie, że przebudowa świata nie dokona się bez wojny i rozlewu krwi. Dreszcze wojenne ogarniają najspokojniejsze narody. Lada iskra może spowodować wybuch. Nie pomogą wtedy dyplomacji i smutne doświadczenia uczestników ostatniej wielkiej wojny światowej.

Nie chcemy straszyć, uważamy jednak za swój obowiązek poinformować Czytelników, że wyścig zbrojeniowy w Europie, pochłaniający miliardowe sumy, przybliża chwilę rozstrzygających decyzyj. Decydującym argumentem w takiej chwili będzie siła.

K. ŻEGOTA.

„Polska... potrzebuje dostępu do morza"

Ale co o tym myśli właściwie kanclerz Adolf Hitler

Londyn — Korespondent „Daily Mail", Ward Price ogłasza na łamach tego dziennika rozmowę, odbytą późnym wieczorem w niedzielę z kanclerzem Hitlerem w Linzu.

Na zapytanie, czy wydarzenia ostatnich dwóch dni posiadają jakikolwiek wpływ na mające się rozpocząć rozmowy angielsko-niemieckie, Hitler odpowiedział przecząco, oświadczając m. in.:

„Z naszej strony żadnego, i mam nadzieję, również nie ze strony brytyjskiej. Cóż złego zrobiłem jakiemukolwiek obcemu krajowi? Czyjeż interesy naruszyliśmy, postępując zgodnie z wolą przeważającej większości ludu austriackiego, pragnącą zostać Niemcami.

Nie jestem w stanie zrozumieć angielsko-francuskiej noty protestacyjnej. Ci ludzie tutaj są Niemcami. Nota protestacyjna od obcego kraju z powodu mojego postępowania w stosunku do nich nie posiada więcej sensu, aniżeli posiadałaby nota rządu niemieckiego, protestującą przeciwko stosunkom między rządem brytyjskim a Irlandią.

Zapewniam pana, że jeszcze przed czterema dniami nie miałem w ogóle pojęcia, że dzisiaj będę się tutaj znajdował lub że Austria włączona będzie, co nastąpiło dziś wieczorem, do Niemiec na tych samych warunkach, co pozostałe części Rzeszy, np. Bawaria lub Saksonia.

Dokonałem tego, ponieważ zostałem oszukany przez p. Schuschnigga, a zdrada jest czymś, czego nie będę tolerował. Gdy moim słowem i moją ręką ręczę za coś, to tego dotrzymuję i oczekuję tego samego od każdego, kto ze mną porozumienia zawiera. Ja jestem realistą.

Niech pan spojrzy na moje stosunki z Polską. Całkowicie gotów jestem przyznać, że Polska, kraj, liczący 33 miliony mieszkańców, koniecznie potrzebuje dostępu do morza. Napełnia nas goryczą to, że ten dostęp do morza jest korytarzem przez niemieckie terytorium. — Zdajemy sobie sprawę z tego, co to dla Polski oznacza. Niemcy zamieszkują pod rządami polskimi, a Polacy pod niemieckimi. Gdyby te dwa państwa się kłóciły, każde z nich uciskałoby swoją mniejszość. Daleko lepiej było załatwić nasze spory drogą porozumienia.

Niemiecka odsiecz dla przemytników

Katowice. Na pograniczu polsko-niemieckim w Pawłowie (pow. katowicki) doszło do incydentu. Przez zieloną granicę, którą wytycza w tym miejscu rzeka Czarnawka, przekradła się do Polski z transportem towarów większa grupa przemytników. Przemytników wypłoszył patrolujący strażnik, który po pościgu zdołał dopaść jednego z uciekających i uchwycić go za niesiony worek z przemytem.

Ujęty przemytnik pociągnął strażnika w kierunku rzeki a ponieważ jest w tym miejscu duży spadek, obaj stoczyli się do wody. Chcąc ocalić niesiony towar i ratować swych towarzyszów, przemytnik począł krzyczeć: — „Rettung! Hilfe!"

Na krzyk ten nadbiegli strażnicy niemieccy i poczęli strzelać. Przebywający na polskiej stronie strażnik wobec tego wycofał się zaś przemytnicy, korzystając z tej niespodziewanej odsieczy, zbiegli wraz z towarem z powrotem na stronę niemiecką.

W związku z powyższym incydentem powiatowa komenda policji z Katowic, wszczęła dochodzenia.

Sprawa przytycka

przed sądem w Lublinie

W dniu 1 kwietnia przed Sądem Apelacyjnym w Lublinie znajdzie się sprawa jednego z głównych oskarżonych o zajścia w Przytyku, żyda Frydmana. Frydman został ostatnio zwolniony z więzienia w Radomiu w którym przebywał przez 2 lata.

Pan Starzyński

contra „ABC"

Warszawa. W wydziale II karnym Sądu Okręgowego w Warszawie wyznaczono nowy proces z oskarżenia prezydenta miasta Starzyńskiego o zniesławienie.

Tym razem prezydent Starzyński występuje przeciwko dziennikowi ABC o zniesławienie w artykułach, omawiających gospodarkę miejską. Proces prezydenta Starzyńskiego przeciwko wydawnictwu ABC, wyznaczono na dzień 18. bm.

—o—

Fr. Nowakowski
ZAKŁADY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE
w Lesznie
ul. M. J. Piłsudskiego 10.
poleca:
SZTUCZNE NAWOZY ze składu konsygnacyjnego przy ul. Przemysłowej 19.
ORYGINALNY SŁODKI LUBIN — firmy „Lupinus";
NASIENIE LNIANE „Konkurent" i „Wielkolen";
kupuje
stale WSZELKIE PRODUKTY ROLNE —

Śmierć z powodu nielegalnego przekroczenia granicy

Wolsztyn. W ub. poniedziałek przekroczył nielegalnie granicę w Mochach Gerhard Grun, obyw. niem. ze Sławy (Niemcy). Na wezwanie kom. placówki w Mochach, st. strażn. Cacka by się zatrzymał, Grun zechmał strażnika C. z roweru i zamierzał zbiec. Strażnik po trzykrotnym ostrzeżeniu i oddaniu dwuch strzałów w powietrze, strzelił w kierunku zbiega, trafiając go w plecy. Ciężko ranny Grun w drodze do szpitala w Wronawach zmarł.

Natychmiastowe śledztwo zostało przeprowadzone przez komis. p. Sautera, komend. Pol. Państw. w Wolsztynie i Kom. Straży Gran. p. Pfistera. — We wtorek odbyła się sekcja zwłok.

—ooo—

Katastrofa samochodowa na drodze Poniec - Krobia

Pasażer Edw. Pawelczak ze Śmigla ciężko ranny

Poniec. W ubiegłą niedzielę ok. godz. 22 wydarzyła się katastrofa samochodowa na szosie Poniec—Krobia, w pobliżu leśniczówki wsi Karzec.

Taksówka marki „Ford", kierowana przez p. Franciszka Uciechowskiego z Krobi, zdążająca w kierunku Krobi, uderzyła w pewnym momencie w przydrożny nasyp żwiru. Samochód potoczył się jeszcze kilka metrów, po czym przewrócił się na bok.

Jedyny pasażer samochodu, p. Edward Pawelczak, rodem ze Śmigla, odniósł ciężkie rany, mianowicie doznał on połamania nóg, wstrząsu mózgu oraz silnego zdarcia skóry aż do mięśni. Natomiast kierowca wyszedł z wypadku cało.

Pierwszej pomocy udzielił ciężko rannemu przejeżdżający rowerem p. Jan Migdalczyk z Ponieca. Przywołał on leśniczego p. Błaszyka i jego żonę, którzy nałożyli nieszczęśliwemu pasażerowi doraźny opatrunek. Ciężko rannego odstawiono następnie do zakładu chorych w Poniecu.

W międzyczasie policja aresztowała kierowcę. Przyczynę katastrofy wyjaśnią niewątpliwie toczące się dochodzenia.

Miłość Wandy

Powieść z czasów niewoli

26

VIII.

Skórzany kufer, kilka zawiniątek leżało na środku pokoju. Słodowski spakował wszystkie rzeczy. Spieszył się, żeby przed przyjściem służącego skończyć.

Wyjechać! uciec! zniknąć! było teraz jedynem jego życzeniem.

Blady był, bezduszny, ale spokojny o tyle, że zdawał sobie dokładnie sprawę z tego, co zaszło, i z zupełną samowiedzą postanowił opuścić fabrykę.

W kilkugodzinnej rozpacznej walce, w której grzebał własne szczęście, zetlił się płomienny poryw pierwszego bólu.

W pierwszej chwili nieokiełzany żal pchał go do zemsty, do wzięcia bezwzględnego odwetu za trawiące go cierpienia.

Byłby biegł zaraz, zabijał... a jej... rzucił w twarz klątwę! zdeptał, poniżył, znieławił!...

Ale na samą myśl o tem zdjęła go niemoc, krusząca wszelką wolę, ogarnęła bezwładza rozczulenia...

Jął żałować już nietylko siebie samego, ale i jej... Wspomnienia złudnych marzeń odżyły, a jednocześnie jakiś głos lkliwy, dobry, prosił w duszy:

— Daruj! przebacz!

Potem tenże głos pytał jeszcze: o prawo do pomsty nad nią? o winę? żądał dowodów tej winy...

I radził:

— Stało się... Wyjedź, zapomnij! Uczyń to dla niej, którą kochałeś!...

Słodowski chciał się bronić, odtrącić od siebie ten szept błagalny. Nie mógł. Usta powtarzały:

Kochałem! kochałem!

I coś zapadło się w nim, aby nie powstać więcej. Uczuł ulgę. Z lodowatym spokojem zaczął się zbierać do wyjazdu.

Tak będzie najlepiej. Zniknie... bez śladu. I nikt nie będzie wiedział, dlaczego... Nikt! A potem? potem? kiedyś... kiedyś...

Jednej myśli pozbyć się tylko nie mógł. Nikt nie będzie wiedział, ale Kurzbach musi wiedzieć...

Tego rachunku nie zostawi przyszłości. Własne szczęście pogrzebał na zawsze! ale cudze... jej... ocali... choćby mu serce pękło! ocali... Albo zabije...

. . . . . .

Była godzina dziewiąta, kiedy Słodowski chwiejącym krokiem wchodził do mieszkania dyrektora. Wszedł, nie zapukawszy nawet we drzwi.

Horst Kurzbach siedział przy śniadaniu.

Szwajcar w rannym raporcie doniósł mu już o powrocie chemika i opóźnieniu przyjazdu Olszyńskiego.

Zaczął tedy:

— Wiem już, wiem... Wrócono pana z drogi: pan Olszyński nie przyjechał.

— Mnie wrócono z drogi? — powtórzył jak echo, chemik. — Wróciłem przed pierwszą — dodał z naciskiem, zbliżając się do stołu.

Mówił sucho, bezdźwięcznie... — Kurzbach, który już wyciągał rękę na powitanie, spojrzał nań zdumionemi oczyma.

Teraz dopiero spostrzegł, że ze Słodowskim dzieje się coś niezwykłego.

Ten, nie spuszczając zeń lodowatego wejrzenia, szukał po kieszeniach rozpinając nerwowo zwierzchnie ubranie.

Kurzbach, powstawszy, machinalnie cofnął się wstecz.

— Co panu jest? panie Słodowski! — zawołał, targnięty złem przeczuciem.

W tej chwili duży skórzany portfel znalazł się przed nim na stole.

Słodowski, podany naprzód, z rękoma wspartemi o poręcz krzesła, syknął:

Zdążyłem na czas, aby znaleźć pańską zgubę...

Zarówno ton głosy jak i cała postawa chemika nie dopuszczały najmniejszej wątpliwości. Sytuacja była jasna.

Kurzbach chwycił gorączkowo za portfel. Poczerwieniał, a potem zbladł. Błysk zjadliwego gniewu, zmieszanego z odcieniem mimowolnego zatrwożenia, odmalował się w sinych zrenicach Horsta. Podniósł trzymany portfel w górę, zamierzył się... Zdawało się, że rzuci nim w twarz przeciwnika...

W powietrzu warknęły dźwięki, które razem zlane, utworzyłyby wyraz: szpieg!

Słodowski szarpnął krzesłem.

Kurzbach zmełł w ustach niedopowiedziany wyraz. Trzymająca portfel ręka opadła mu z łoskotem, uderzając w stół.

— Cóż więcej? — szepnął wyzywająco, zdławionym głosem.

Słodowski nie zmienił pozycji. Postawione w słup oczy patrzyły groźnie, twarz blado-sina ani drgnęła.

Po chwili złowrogiej ciszy, nie spuszczając z Kurzbacha stalowego wejrzenia, spytał głucho:

— Czy pan się ożeni z panną Olszyńską? Mówiły na chłodno.

Kurzbach nie spodziewał się tak wręcz postawionego pytania.

Kronika dnia

Czwartek **17** marca

Dziś

Jana Sark., Patrycj.

Wschód słońca g. 5,48
Zachód słońca g. 17,41
Wschód księż. g. 20,05
Zachód księż. g. 6,11

Środa, dnia 16 3 godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 3,6, wiatr zachodni 2 ms., częśc. zachm. Ciśnienie atmosferyczne 757,9, wilgotność 73 pr. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 14,7, najniższa plus 1,0. Ilość opadu 0 mm.

LESZNO

l) Przed Tygodniem Propagandy P. Z. Z. w Lesznie. W środę, 16 bm. o godz. 17 w ratuszu odbędzie się zebranie celem omówienia urządzenia „Tygodnia Propagandy Polsk. Zw. Zachodniego."

l) Kółko Włościanek. Walne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 15 w Szkole Rolniczej w Lesznie przy ul. Lipowej. O liczny udział członkiń prosi Zarząd.

l) Kącik harcerski. Czwartek, 17 bm. gimnastyka harcerzy w świetlicy miejskiej. 20-ta Czytelnia Koła Starszego Harcerstwa w „Ośrodku Harcerstwa" od godz. 19-tej.

l) Muzyka, śpiew, tańce. Jak już informowaliśmy, odbędzie się w niedzielę, 20 bm. o godz. 20 koncert zorganizowany przez tut. „Sokół". Program został pieczołowicie dobrany, a zespół zaawansowanych młodych artystów daje gwarancję dobrego wykonania. Program wypełnia kwartet Wlkp. Szkoły Muzycznej w Poznaniu oraz soliści na skrzypcach, wiolonczeli i śpiew p. Wery Ilskiej. Celem imprezy jest zasilenie kasy na wyjazd do Lwowa na ogólnopolski zlot „Sokoła" dla niezamożnych ćwiczących miejsc. „Sokoła".

l) Deklarujcie święcone! Lokalny Komitet Obywatelski do walki z bezrobociem prosi, w związku z akcją na „święcone" dla bezrobotnych m. Leszna, aby społeczeństwo deklarowało zamiast gotówki — „święcone" w naturaliach dla poszczególnych rodzin bezrobotnych. W wypadku gdyby ofiarodawcy zamierzali na święta wyjechać, Komitet przyjmie z wdzięcznością również dary w gotówce.

l) Mistrzowskie egzaminy. Przed komisją egzaminacyjną, w skład której weszli p. Stanisław Kaźmierski jako przewodniczący i pp. Jan Sieradzki i Józef Strzelewicz — ławnicy, składali następujący kandydaci egzamin mistrzowski w zawodzie ślusarskim pp. Wacław Otto z fmy Marcinkowski, Stanisław Stróżyk z fy. „Mefaza" oraz Henryk Gregor i Józef Ciemniak z Prasków, pow. Gostyń.

l) Zarząd Rodziny Wojskowej zawiadamia, że następny wykład kursu P. D. O. K. odbędzie się w czwartek, 17 bm. o godz. 16 w Wydziale Powiatowym. — Zbiórka członkiń przed Starostwem.

KALENDARZYK ZEBRAŃ

k) Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary. W środę, 16 bm. g. 20 zebranie plenarne w salt Domu Kat. O liczne przybycie prosi Zarząd.

k) Zw. Powst. Wlkp. Koło Leszno. Zebranie Zarządu i wszystkich Komisji w środę, 16 bm. o g. 20 w lokalu związkowym przy ul. Leszczyńskich 17.

k) Ogólny Zw. Podof. Rez. Koło Leszno. W środę, 16 bm. g. 20 w sali Hotelu Polskiego odbędzie się wykład z dziedziny wojskowej — p. kpt. Marciniaka.

k) Zw. Emerytów, Wdów i Sierót. Zebranie Zarządu 17 bm. g. 19,30 w sali Hotelu Polskiego.

k) KSM. ż. 16 bm. g. 20 zbiórka zast. II w Ognisku; g. 8 wiecz. zbiórka zast. „Piołek" u drh. Kaczmarkównej H., Nowy Rynek 36.

k) Stron. Narodowe oddział żeński zebranie 16 bm. g. 20 w sekretariacie.

k) KSM. m. W środę g. 8 wiecz. zbiórka członków w Ognisku.

k) Chór Kościelny. W środę, g. 20 lekcja w Domu Katolickim. Dyrygent.

UWAGI NA CZASIE!

BILANS roczny w każdym przedsiębiorstwie będzie korzystniejszy i wykaże znaczną obniżkę **kosztów produkcji i utrzymania maszyn**, gdy f-ma

„OMNIA" - Leszno

dostarczy stale wszystkie **oleje, smary, pasy, armaturę, szczeliwa i wszelkie inne artykuły techniczne!!!**

Zachodniopolskie Biuro Techniczo-Handlowe
właśc. Mieczysław Górecki
LESZNO (Wlkp.)
ul. Leszczyńskich 31. Telefon 199.

k) Staw. Chrześc. Nar. Naucz. Szkół Powsz. W sobotę 19 bm. g. 16 w lokalu szkoły powsz. nr. 2 przy Al. Krasińskiego zebranie plenarne. Uprasza się P. T. Członków o liczne przybycie. Sympatycy mile widziani.

k) III Zakon św. O. Franciszka. W sobotę, 19 bm. po II i II mszy św. absolucja generalna.

k) Posiedzenie przed Waln. Zgromadz. Zarządu i bratn. pomocy Zw. i Komisji rewizyjnej Zw. b. Ochotników A. P. Oddz. Leszno, odbędzie się 19 bm. o g. 20 w lokalu p. Kaczyńskiego. Zarząd.

WALNE ZEBRANIA

wz) Walne Zebranie Zrzeszenia Kupców. — W piątek, 18 marca 1938 r. w lokalu p. Ilskiej o g. 20 odbędzie się doroczne walne zebranie Zrzeszenia Chrz. Kupców Samodzielnych w Lesznie z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie, 2) wybór przewodniczącego Walnego Zebrania, 3) sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej, 4) udzielenie pokwitowania ustępującemu zarządowi, 5) wybór nowego zarządu, komisji rewizyjnej i sądu honorowego, 6) komunikaty, 7) dyskusja, 8) wolne głosy, 9) zakończenie. O liczny udział prosi Zarząd.

Najlepsze prowincjonalne drużyny Sokoła zmierzą swe siły w ringu

Zapowiedź niedzielnego meczu bokserskiego pomiędzy drużynami Sokoła z Gniezna i miejscowego wywołała w gronie leszczyńskich sportowców wielkie zainteresowanie. W ringu zmierzą ąswe siły dwa najlepsze zespoły prowincjonalne, dysponujące kilku klasowymi zawodnikami.

Już dziś podać możemy dokładne dane, co do składu drużyn.

Walczyć będą następujące pary:

Machowiak (G) — Juskowiak (L); Kaczmarczyk (G) — Rozwałka (L); Zamiara (G) — Tulewicz (L); **Strzelecki** (G) — **„Orski"** (L); Kowalewski (G) — **Dubisz** (L); Niedzielski (G) — Ćwirski (L); Szkaplewicz (G) — **Niedźwiedziński** (L).

Będziemy niewątpliwie świadkami niezwykle emocjonującego spotkania.

Omówieniem szans obu drużyn oraz składu zespołów zajmiemy się w następnych komunikatach.

Mecz wyznaczono na godz. **15.30.**

UNIWERSYTET POWSZECHNY

Środa. Prof. Machnikowski od godz. 19,15 do 20,55 „Konstytucje". Wstęp dla gości 20 gr.

NA EKRANIE

„Piętro wyżej"
Kino „Palace".

Nowy film polski z Bodo i Grossówną p. t. „Piętro wyżej" — jest zdaje się jednym z najlepszych dotąd widzianych w ostatnim sezonie obrazów polskich. Arcykomiczna fabuła pobudza do bezustannych salw śmiechu i musi wzruszyć nawet zatwardziałego śledziennika. Los „biednego" właściciela kamienicy Paczka, mieszkającego pod lokatorem o tym samym nazwisku i będącego speakerem radiowym — jest nie do pozazdroszczenia. Cóż kiedy Paczek nr. 2 płaci regularnie i nie można go eksmitować. Nieszczęsny Paczek nr. 1 został dopiero wybawiony po szeregu ucieszanych perypetii — przez swą bratanicę, która wyszła za Paczka nr. 2.

„Piętro wyżej" jest filmem dobrej klasy. Bodo i Grossówna grają znakomicie. Akcja jest potoczysta, a scen pełnych komizmu b. dużo.

Zakończenie strzelań na F. O. N.

W ubiegłą niedzielę zakończono w Lesznie powszechne propagandowe strzelanie na F. O. N., zorganizowane przez Polski Związek Strzelectwa Sportowego.

Wyniki strzelań są całkowicie zadowalające. Wziął w nich bowiem poza stowarzyszonymi — również duży udział szerszy ogół, o to organizatorom chodziło przede wszystkim. W ostatnim dniu z broni wojskowej strzelało 365 osób, z broni małokalibrowej strzelało zaś 150 osób.

Tygodniowy rezultat strzelań nie jest jeszcze znany dokładnie. W każdym razie można przypuszczać, że osób, biorących udział w strzelaniu było około 3 tys. Jest to więc znaczny sukces. Należy się więc spodziewać, że i efekt materialny będzie dodatni. Zainteresowanie się strzelaniem propagandowym przez ogół społeczeństwa świadczy o zrozumieniu doniosłości akcji na rzecz Funduszu Obrony Narodowej — oraz zachowania sprawności na wypadek wojny.

Nigdy może bardziej naród polski nie musiał być czujny, niż dzisiaj, kiedy stosunki międzynarodowe przybrały obrót dla pokoju europejskiego bardzo niebezpieczny. Polska musi być potężna, t. j. posiadać wielką najnowocześniej wyekwipowaną armię, a cały naród musi być gotowy, gdy tego zajdzie potrzeba. Dla tego też propagandowe strzelanie spełnia doniosłe zadania.

Jakie dzieci podlegają szczepieniu

Wobec licznych zapytań, skierowywanych do tut. urzędu w sprawie obowiązkowego szczepienia przeciw blanicy dzieci urodzonych w 1937 roku, wyjaśniam, że przymusowemu szczepieniu podlegają te dzieci, które do dnia pierwszego szczepienia ukończyły jeden rok życia. Dzieci młodsze powyżej 6 miesięcy skończonych mogą być szczepione, jednak bez przymusu, na życzenie rodziców wzgl. opiekunów. Dzieci młodsze niż 6 miesięcy szczepieniu wogóle nie podlegają.

Starosta Powiatowy
(—) R. Świątkowski

Nr. Z. 3/27/38.

W sprawie terminu szczepień

W związku z ogłoszonym planem przymusowego szczepienia przeciwko blonicy, Zarząd Miejski podaje do publicznej wiadomości, że za porozumieniem się z lekarzem powiatowym zmienia czas szczepienia o tyle, że w dniach 16, 18, 21, 23, 25 i 30 marca oraz 1, 4, 6 i 8 kwietnia br. — kiedy szczepienia przeprowadzać będzie lekarz miejski p. Dr. Bayer — winny wszystkie dzieci zgłosić się do szczepienia od razu już o godz. 14,30 wzgl. 15,00 a nie później, i to niezależnie od zgłoszenia się w godzinach oznaczonych w planie w pozostałych dniach szczepień przeprowadzanych przez lekarza powiatowego p. Dr. Augustowicza.

Leszno, dnia 15 marca 1938 r.

ZARZĄD MIEJSKI
Za Burmistrza
(—) Dr. Bayer
Lekarz Miejski.

Radioprogram

Czwartek, 17. marca.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15 „Kiedy ranne wstają zorze". 6,20 Gimnastyka. 7,00 Dziennik poranny. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10—11,15 Przerwa. — 11,15 Marsze i pieśni żołnierskie — poranek dla młodzieży szkół powszechnych 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00—15,30 Programy lokalne. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,45 „Wędrówki muzyczne" — audycja dla młodzieży. 16,15 Muzyka dwufortepianowa. 17,00 Wiedza i książka: „Nowa publikacja o współczesnych prądach filozoficznych" — odczyt. 17,15 Muzyka rozrywkowa. 17,50 Poradnik sportowy i wiadomości sportowe. 18,10 Skrzynka ogólna. 18,25 Program na jutro. 18,35 Audycja dla młodzieży wiejskiej 19,00 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Lawina" — słuchowisko Rafała Malczewskiego. 20,00 Muzyka muzyczna. 20,40 Dziennik wieczorny. 21,00 Koncert europejski z Irlandii. 22,00 „Z mojego warsztatu" —szkic literacki J. Czechowicza. 22,15 Pieśni włoskie.

LOKALNE AUDYCJE POZNAŃSKIE

13,00 Życie kulturalne i społeczne Poznania. 13,05 Z operetek i filmów. 14,05 Przegląd giełdowy. 14,15 Sokla skrzypcowe. 18,10 Wiadomości sportowe lokalne. 18,15 Program na jutro. 18,20 „U progu nowego sezonu sportowego." 18,30 Czołowi kompozytorzy rosyjscy. 18,50 Dążmy do oświaty — pogadanka rolnicza. 23,00 Koncert życzeń.

Z POZNAŃSKIEGO TARGU NA BYDŁO,

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Poznań, dnia 15 3. 1938

BYDŁO:

Woły:	
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane	58 — 62
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	48 — 54
Mięsiste tuczone starsze	42 — 46
Miernie odżywione	36 — 40
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	56 — 60
Tuczone mięsiste	48 — 54
Nietuczone dobrze odżywione starsze	42 — 47
Miernie odżywione	36 — 40
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	56 — 62
Tuczone mięsiste	48 — 52
Nietuczone dobrze odżywione	38 — 44
Miernie odżywione	20 — 30
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	58 — 62
Tuczone mięsiste	48 — 54
Nietuczone dobrze odżywione	42 — 46
Miernie odżywione	36 — 40
Młodzież:	
Dobrze odżywione	36 — 40
Miernie odżywione	32 — 36
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	76 - 84
Tuczone cielęta	64 — 72
Dobrze odżywione	52 — 60
Miernie odżywione	40 — 50
OWCE:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta młodsze skopy	60 — 68
Tuczone starsze skopy i maciorki	54 — 56
ŚWINIE (TUCZNIKI):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	86 — 88
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	82 — 84
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	78 — 80
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi	70 — 76
Maciory i późne kastraty	70 — 78

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ

Poznań dnia 14 3. 1938 r.

Ceny orientacyjne

Pszenica	26 25—26 75
Żyto	20 25—20 50
Jęczmień browarowy	18 50—18 75
Jęczmień 70[illegible]—717 g/l.	17 75—18 25
Jęczmień 673—678 g/l.	18 50—17 75
Owies I stand.	20 00—20 50
Mąki żytnie	
żytnia I. g. 0,50%	31 65 - 31 65
żytnia g. I 0,65%	29 15—30 15
Mąka pszenna g. I 0,30%	45 25—45 75
Mąka pszenna gat. I 50%	42 25—42 75
Mąka pszenna g. IA 0-65%	39 25 - 39 75
Mąka pszenna g. II 30-65%	34 75—35 25
Otręby żytnie stand.	13 00—14 00
Otręby pszen. grube stand.	16 75 17 25
Otręby pszen. średnia	14 75 15 75
Otręby jęczmienne	14 25—15 25
Rzepak zim.	54 00 55 00
Siemię lniane	50 00 52 00
Gorczyca	34 00 36 00
Groch Viktoria	29 00 [illegible] 45
Groch Folgera	23 50 25 00
Łubin niebieski	13 50—14 00
Łubin żółty	14 00 15 00
Koniczyna czerwona surowa	90.00—100 00
Koniczyna czerw. 95—97% czyst	115 00—125 00
Koniczyna biała	2 00 00—230 0
Koniczyna szwedzka	220,00—240 00
Koniczyna żółta odłuszczona	80 00 9 00
Makuch lniany w taflach	20.75 21[illegible]75
Makuch rzepakowy w tafl.	16 75—17 75
Makuch słon. w tafl. 42—43 proc.	19 75—20 75
Śrut Soja	23,50—24,50
Słoma pszenna luzem	4 63 — 4 91
„ pszenna prasowana	5.15 — 5 40
„ żytnia luzem	5 00 — 5,25
„ owsiana luzem	5.05 — 5 50
„ owsiana prasowana	5 55 — 6 80
Siano zwykłe luzem	7 35 — 7 85
„ zwykłe prasowane	8 00 — 8 50

OSIECZNA

Uwaga, pszczelarze! Zawiadamiamy wszystkich członków Tow. Pszczelarskiego z Osiecznej i okolicy, że każdy z członków Tow. może odebrać cukier do podkarmiania pszczół na wiosnę po 2 kg na pień. Ci członkowie, którzy zamierzają korzystać z ulgowego cukru, winni się zgłosić z gotówką na cukier i „Bartnika" u skarbnika p. St. Szawelskiego w Osiecznie ul. Leszczyńska 49 i to najpóźniej do dnia 19 marca rb. Późniejsze zgłoszenia nie będą załatwione. Zarząd.

Redaktor odpowiedzialny: M. Urbanowicz

†

Dnia 16 marca 1938 r. zasnął w Bogu po krótkich ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św. mój najdroższy mąż i nasz najukochańszy ojciec śp.

Wawrzyniec Olejniczak

przeżywszy lat 62.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godz. 1.30 z domu żałoby w Lesznie przy ul. Starozamkowej 12.

O czym donosi wszystkim krewnym i znajomym

w smutku pogrążona

rodzina.

†

Dnia 16 marca 1938 r. zmarł nasz członek śp.

Wawrzyniec Olejniczak

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm. o godz. 1.30 z domu żałoby w Lesznie przy ul. Starozamkowej 12.

O liczny udział członków w pogrzebie prosi

Zarząd Tow. Właśc. Domów i Nieruch. w Lesznie.

ROWERY

Wirówki - maszyny do szycia oraz wszelkie części w największym wyborze po najniższych cenach

w Centrali Rowerów

A. Posert Leszno Leszczyńskich 37

Sprzedaże

Z POWODU LIKWIDACJI gospodarstwa sprzedaję: maneż (42 obrot.), żniwiarkę, parownik, płóczkę do kartofli, maszynkę, pługi, brony, wozy robocze, powózkę, dokard, szory, półszorki robocze i siodła. — Methner, Lipno.

Świeże

WAPNO budowlane

nadeszło i poleca

KAROL STENCEL - Kąkolewo

Pianino

używane dobrze utrzym. sprzeda korzystnie Centralny Magazyn Pianin, Poznań Pierackiego 11.

Z powodu

wyjazdu dom przy ulicy Bocznej 11 tanio na sprzedaż. Zgłoszenia: Leszno, Komeńskiego 5, m. 4

Kupię wylęgacz

drobiowy na 75—100 jaj wodno-naftowy i wychowalnię drobiu. - Jajka kacze, indycze, perlicze. — Dwór Przybin, p. Rydzyna, pow. Leszno.

Drzwi

mieszkaniowe 1.10×2.20 w dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. - Leszno Poniatowskiego 5, m. 2.

Stół

nadający się dla krawców lub krawczyń, na sprzed. Gdzie wskaże eksp. Głosu w Lesznie.

Lepszego

4—5 pokojowego mieszkania ewtl. z balkonem w Lesznie, poszukuje od 1. 5. 38 lub później, starsze samotne małżeństwo — punkt płatn. Zgłoszenia piśm. do eksp. Głosu w Lesznie pod „Dobry płatnik".

Mieszkanie

2 pokoje i kuchnia, łazienka i balkon od 1. 4. 38 r. do wynajęcia. — P. Zborowski, Leszno, Osiecka nr. 62.

Chrześcijańska Wytwórnia Gorsetów

oraz pasów leczniczych damskich i męskich

HURT „Gorset" DETAL

właśc.. ST. JANOWICZ

LESZNO - teraz M. Piłsudskiego 31 I. p

Rdzennie polska firma Przyjmuje się zamówienia na miarę

Mieszkanie

3 pokoje, kuchnia, alkierz przy Rynku I piętro, nad. się również na biura - od zaraz wzgl. od 1. 4. 38 r. do wynajęcia. Zgł. piśm. do eksp. Głosu w Lesznie pod lit „R. R. 33"

2 pok. mieszkanie

słoneczne, z balkonem na II piętrze od 1 kwietnia r. b. dla spokojnych lokatorów do wynajęcia. Inform. Leszno, Leszczyńskich 19, m. 3.

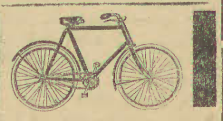

Najodpowiedniejszy czas do nabycia **roweru** już nadszedł. Polecam rowery najwyższej jakości.

J. Woźniak, Leszno

Bracka 2. Bracka 2.

2 mieszkania

komfortowe, 5 pokojowe, na I i II piętrze z centralnym ogrzewaniem spowodu przeniesien służbowych od zaraz do wynajęcia — Leszno, Rynek 24. Informacje - J. Rybacki Rynek nr. 33.

Skład bławatów

w centrum miasta od lat 20, dobrze prosperujący z powodu zgonu męża od zaraz do wydzierżawienia. Zgł. B. Skoracka - Śmigiel Rynek 10.

TRWAŁĄ

ondulację

wykonuje dobrze i po cenach konkurencyjnych

Leszno, Łaziebna 29, I ptr. mieszk. 2.

MOTOCYKLE

„Phänomen", „Wulgum", „Wulgum 1", „Hecker", „Triumph" i inne, wolne od podatku i prawa jazdy, stale na składzie. — Części samochodowe i motocyklowe.

MARCINKOWSKI, Leszczyńska Centrala Samochodowa Leszno, ul. G. Narutowicza 64. Tel. 241, naprzeciw placu Kościuszki.

APARATY fotograficzne oraz PRZYBORY

Własne laboratorium fotochemiczne. Prace wykonuje się szybko i tanio jak: **powiększenia i wywołania odbitek *******

Drogeria i Perfumeria Józef Chojnacki Leszno

RYNEK 35 RYNEK 35

Mieszkania

3 POKOJE I KUCHNIA łazienka, balkon na 3 piętrze do wynajęcia od zaraz. Leszno, Karola Marcinkowskiego 20. Zgłoszenia mieszk. 2 lub w warsztacie.

Otwierajcie szafy!

Przeglądajcie garderobę

Najlepiej odzież wiosenną

czyści chemicznie i farbuje

Barwa-Kałamajski

Leszno

Marsz. Piłsudskiego 55

Przyjmę

elewkę w naukę gotowania. Adres wskaże eksp. Głosu w Lesznie.

Chłopak

potrzebny - możliwie syn kolejarza. F-a Foto Rzeźniczak, Leszno, Grodzka 12.

Krawcowa

bardzo biegła, szuka pracy jako podręczna najchętniej u krawca. Adres wskaże eksp. Głosu w Lesznie.

Największa fabryka octu na Wlkp. i Pomorze

Józef Górecki

Leszno. Tel. 68.

Sprzedaż wagonowa, detaliczna i butelkowa. „GÓREWIN" do nabycia w każdym składzie spoż.

Osada

z masywn. zabudowaniami ogrodem, rolą - łąką, łącz. 7 mg. przy szosie, 7 klm. od stacji kolejowej, blisko miasta do sprzedania. Bruszczewo nr. 15 — poczta Smigiel.

Już wszyscy wiedzą, że w

Drogerii - Perfumerii

Jerzy Weigt

Leszno

M. J. Piłsudskiego 55

kupuje się najtaniej wszelkie artykuły drogeryjne, kosmetyczne gospod. i malarskie.

KINOTEATR HOTEL POLSKI LESZNO

DZIŚ

w środę, 16 o godz. 20.15 rewelacyjna premiera! —

Prawdziwe - tajemnicze oblicze Wschodu. —

Słynna powieść

Pearl S. Buck

Głód - zdrada - walka - bogactwo nie zdołało osłabić ich miłości tak wielkiej i wspaniałej - jak „Ziemia Błogosławiona". Uwaga - O godz. 17 „Książę i żebrak". Ceny zniż.

w swym ukryciu, zwłaszcza wobec tego, że Sydonia mogła lada chwila kazać ją przywołać.

Zbierając całą odwagę, opuściła swą kryjówkę.

Na pół przytomna ze wzruszenia, pobiegła, o ile się dało bez szmeru, przez korytarz na schody i w parę sekund potem weszła do swego pokoju, ciężko oddychając.

Bogu dzięki — powiodło jej się!

Minęła długa chwila, zanim oprzytomniała trochę z przebytej przed chwilą trwogi i zanim bicie jej serca uspokoiło się.

Serce jej na nowo opanowała obawa o Janusza.

Wtenczas wyjrzała z pokoju.

Z dołu dochodził ją głuchy odgłos rozmów.

Musiała się dowiedzieć, co mu się stało, cokolwiekby ją to miało kosztować.

Obecnie nie przedstawiało to dla niej trudności.

Szybko zrzuciła ze siebie suknię, schowała je na dnie swego kuferka i włożyła na siebie swą zwykłą suknię pokojówki.

Jasne jej włosy zniknęły pod peruką, z pomocą szminki udało jej się zaznaczyć na twarzy kilka delikatnych linii, które ją czyniły starszą, niż była w rzeczywistości, poczym udała się na dół.

Gdy się tam znalazła, by zapytać, czy chlebodawczyni jej nie potrzebuje, Sydonia wychodziła właśnie z sypialni, chorego z doktorem Różyckim.

— Mam nadzieję, łaskawa pani — mówił tenże że uśmierzający środek, który dałem panu hrabiemu, podziała bardzo niedługo i uwolni go przynajmniej od tych silnych bólów.

chorego, już wieczorem cierpiał na silny ból głowy.

Nie wspomniał jednak nic o tym, gdyż nie chciał niepokoić otoczenia.

Nie odczuwał zresztą żadnych innych dolegliwości i usnął jak zwykle.

Przed niespełna godziną obudził się jednak z szalonym bólem głowy.

Co gorsza, miał przytem wrażenie, że jakaś wewnętrzna siła wypycha gwałtownie jego oczy z orbit.

To wszystko wyjaśnił Janusz wśród jęków.

Nie był on wcale człowiekiem zniewieściałym.

Jak silnym musiał być ból, jeżeli zdołał wydrzeć z niego głośną skargę!

Sydonia była zupełnie bezradna.

I Andrzej domyślił się, że w tym wypadku na nic się nie przydzada zwyczajne środki, jakie się znajdują w domowej apteczce.

Pospieszył tedy do telefonu i kazał się połączyć z doktorem Różyckim.

Olga tymczasem stała w swym ukryciu, ciągle pełna strasznej trwogi.

Nie miała nadziei, by Sydonia i służący tak prędko opuścili pokój sypialny Janusza.

Tylko Andrzej wyjrzał przed chwilą, by się udać do telefonu.

Wówczas Olga powzięła rozpaczliwe postanowienie.

Nie mogła przecież przez cała noc pozostawać

chciał, by jego późny powrót został zauważony przez kogokolwiek w willi.

Wiedział, że jego pan lubił porządek i punktualność i jakkolwiek pozostawiał swym ludziom wiele wol[illegible] na tym punkcie nie pozwalał ze sobą żartować.

Ostrożnie wszedł tedy przez boczne drzwi do willi i starał się niespostrzeżenie dostać do swego pokoju.

Wtem spotkał Klarę.

Na jej widok zdumiał się.

Do licha, to ona! A przed niespełna pół godziną zdawało mu się, że ją widział w barze „Excelsior"!

Hm... widocznie wypił za dużo szampana!

Zapytał Olgę, co się stało w willi, a otrzymawszy żądaną odpowiedź, poszedł do swego pokoju.

I Olga udała się wreszcie na spoczynek.

Nie mogła jednak zasnąć długą chwilę.

Zbyt wiele wrażeń doznała dzisiaj; przede wszystkim jednak myśl, o rychłym wyzdrowieniu Janusza spędzała sen z jej powiek.

Pomimo to doznawała pewnej obawy.

Jakkolwiek możliwość odzyskania wzroku przez Janusza uważała za szczęście, to przecież zniknęła jej nadzieja, że nazajutrz przekona go, jak podłej intrygi padł ofiarą i jak niesłusznie ją posądzał.

Bo czy nie słyszała na własne uszy, że Janusz ma zostać jutro rano przewieziony do kliniki?

Czy nie znajdował się on w takim stanie zdrowia, w którym odsłonięcie tajemnicy pociągnęłoby za sobą groźne skutki?

Czy powinna narażać jego zdrowie na szwank, byle tylko prędzej rozedrzeć tę tkaninę kłamstwa, która ich otoczono?

Nie, przede wszystkim jego dobro i zdrowie!

Pozostawi rzeczy ich biegowi, aż nadejdzie sposobna chwila; nie będzie się starała uprzedzać woli losu.

Złożyła ręce i w pobożnej modlitwie błagała Boga o zdrowie ukochanego męża.

Potem zamknęła oczy i po wielu wzruszeniach dnia usnęła z łagodnym uśmiechem na ustach.

ROZDZIAŁ XXVI.

Madonna pośród róż.

Janusz długo i z wielkiem wzruszeniem żegnał się nazajutrz z dziećmi.

Malcy byli w dniach jego nieszczęścia jedyną jego pociechą.

A chociaż miał nadzieję, że je ujrzy znowu po kilku dniach, myśl o tym, że musi się z nimi rozłączyć bodaj na krótki czas, bolała go serdecznie.

Przytem jednak serce jego pełne było nadziei.

Przed odjazdem do kliniki, profesor Hulewicz zbadał dokładnie jego oczy.

Dygnoza sławnego lekarza brzmiała bardzo pocieszająco, tak, że Janusz mógł mieć nadzieję, iż za powrotem ujrzy rysy swych ukochanych dzieci, które to widoków był pozbawiony przez tak długi przeciąg czasu.

— 316 —

Rano musi się jednak udać niezwłocznie do kliniki okulistycznej.

Wedle mego mniemania, silny ból głowy, jakiego pan hrabia doznaje, należy przypisać zmianom, jakie zachodzą w jego przychodzących do zdrowia oczach i oddziaływują na nerwy wzrokowe.

Może zostały one wywołane działaniem światła do którego jego oczy muszą się dopiero powoli przyzwyczaić.

Nie trzeba było w ostatnich dniach pozwalać mu na dłuższe przebywanie na wolnym powietrzu i świetle.

Olga zadrżała z radości.

Jakąż radosną dla niej nowinę wypowiadał lekarz! Z jego słów wywnioskowała, że ukochany jej mąż odzyska może niezadługo wzrok.

Ale zaraz w następnej chwili serce jej ścisnęła ta sama troska, której właśnie dała wyraz Sydonia.

— Panie doktorze — rzekła ona — nie wiem sama, czy mam się cieszyć, czy płakać.

Tym bardziej drżę na myśl o tym, że radość jakiej doznał na wiadomość o możliwości odzyskania wzroku, może być przedwczesna. Bo te silne bóle, których doznał tak nagle, nie mogą zwiastować nic dobrego.

Lekarz wzruszył ramionami.

— To, łaskawa pani — rzekł — pokaże się w najbliższych godzinach lub dniach.

Przede wszystkim należy ochraniać oczy pana hrabiego przed szkodliwymi wpływami światła, które mogłyby opóźnić lub udaremnić proces wyzdro-

wienia, przyzwyczajać je dopiero powoli do jasności, krótko mówiąc, zapewnić mu opiekę i odpowiednie starania, jakie można znaleźć tylko w klinice.

Mam nadzieję, że te tak nagle powstałe bóle są zwiastunami zupełnego wyleczenia.

Natura wie, czego chce. Zsyła nam cierpienia nie dlatego, by nas dręczyć, lecz, by nas ostrzec, że w naszym organiźmie nie wszystko jest w porządku, albo, że narażamy go na złe wpływy.

Lekarz, który przystanął wraz ze Sydonią, przestał mówić, gdyż z pokoju chorego wyszedł właśnie na palcach Andrzej i oznajmił, że pan jego usnął.

Dopiero teraz Sydonia ujrzała Olgę, która się zatrzymała skromnie w głębi korytarza i z trudem starała się ukryć radość z powodu pocieszających słów doktora.

— Ty tutaj, Klaro — zapytała, marszcząc lekko brwi. — Czego chcesz?

— Chciałam się zapytać, czy wielmożna pani nie ma dla mnie jakich rozkazów.

— Nie. Możesz iść spać. Gdy cię będę potrzebowała, przywołam cię.

Olga skłoniła się lekko i odeszła.

Gdy wchodziła na schody, wiodące do jej pokoiku, ujrzała szczególną postać.

Był to Gustaw, który po przehulanej nocy wracał do domu.

Kapelusz miał włożony z fantazją na bakier; był trochę w podchmielonym stanie.

Zdziwił się oczywiście, widząc willę oświetloną i pełną ludzi o tak niezwykle wczesnej porze.

Nie było to dla niego wcale przyjemne, bo nie

Sydonia usiadła obok niego w automobilu, by o ile możności jak najdłużej być przy jego boku.

I ona cieszyła się serdecznie ze szczęśliwego obrotu, jaki zdawał się przybierać stan zdrowia Janusza.

Bo nie był godnym pozazdroszczenia los zony ślepego człowieka!

Gdy Janusz odzyska wzrok, przędzej jej się uda pozyskać go dla życia światowego.

Skończą się czasy smutnej samotności.

Będą dużo bywali i urządzali przyjęcia u siebie.

Ona zaś będzie podziwiana i pożądana królową tych mroczystości.

A przytem i sam Janusz!

Dosyć często przejmowała ją gorycza myśli o tem, że on nie może podziwiać jej piękności.

Teraz przędzej dojdzie do celu i wyrwie z jego serca resztę miłości dla Olgi, jaka w niem może jeszcze tkwi.

Wobec tych wszystkich korzyści faktu, że lecznie Janusza potrwa dłuższy czas i że ślub ich zostanie przez to odłożony, miał nie wiele znaczenia.

Czuła się pewną swojej sprawy.

Było jej teraz obojętnym, czy parę tygodni wcześniej czy później zostanie hrabiną Dembską.

Olga spoglądała z okna za odjeżdżającym automobilem.

Miała oczy pełne łez.

Inaczej było z Olgą!

I teraz znajdowała się w bardzo niebezpiecznej sytuacji.

Do bieda jej gdy Sydonia każe są teraz zbudzić i przywołać do siebie.

Pomimo łatwo zrozumiałej trwogi, wszystkie jej myśli były przy Januszu.

Co ją obchodził jej własny los, jeżeli musiała się lękać o niego?

Ażeby odwrócić od niego groźące mu może nieszczęście, ofiarowałaby chętnie całe swoje szczęście, a nawet życie!

Ach, coby dała za to, żeby mogła opuścić swe schronienie i pobiegnąć do męża!

Tymczasem stary Andrzej wszedł do sypialni swego pana.

— Wielmożny panie, co pan jest? — zawołał, zapaliwszy elektryczną lampę, przy której świetle ujrzał na łóżku Janusza, wijącego się z bólu.

Początkowo odpowiedział mu głuchy jęk.

Dopiero gdy przystąpił do łóżka i pochylając się nad panem powtórzył swe pytanie, hrabia mógł mu odpowiedzieć.

Ale i teraz z ust jego dobywały się tylko urywane słowa.

Niebawem Andrzej słyszał je jednak.

Tymczasem wszedł do pokoju Sydonia i inni służący.